

Biuro Bezpieczeństwa Narodowego

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4127,Wystapienie-Prezydenta-RP-podczas-debaty-generalnej-67-Sesji-Zgromadzenia-Ogolne.html>

26.04.2024, 21:17

26.09.2012

Wystąpienie Prezydenta RP podczas debaty generalnej 67. Sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych

Panie Przewodniczący, Panie Sekretarzu Generalny, Szanowni Delegaci!

Serdecznie gratuluję panu Vukowi Jeremicowi wyboru na przewodniczącego 67. sesji Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Panie Przewodniczący, Szanowni Delegaci!

Po doświadczeniach ostatnich lat świat nadal znajduje się w trudnym momencie swego rozwoju. Bezsporna pozostaje słabość instytucji międzynarodowych wobec problemów, do rozwiązywania których zostały te instytucje powołane: do problemów gospodarczych, bezpieczeństwa, humanitarnych czy też w sferze ochrony środowiska. Dotyczy to także samej Rady Bezpieczeństwa, zwłaszcza w kontekście konfliktu w Syrii. Widać też, że międzynarodowe instytucje finansowe nie radzą sobie z destrukcyjną żywiołowością rynków finansowych, do której przyczynia się brak transparentności i arbitralność poczynań wielkich podmiotów prywatnych w tej sferze.

Sygnaty płynące z Azji wskazują na niemalejący potencjał napięć i sporów. Z niepokojem śledzimy napięcie, którego źródłem jest irański program nuklearny. Nasze obawy dotyczą coraz bardziej realnej groźby proliferacji broni masowego rażenia i nasilenia się wyścigu zbrojeń wśród państw Zatoki. Nie w pełni satysfakcjonują nas także rezultaty misji w Afganistanie. Musimy zatem wyciągnąć wnioski ze słabości dotychczasowej strategii w tym kraju. Podejście w kategoriach military first nie jest właściwą metodą rozwiązywania trudnych konfliktów wewnętrznych.

Nadzieje, które obudziła arabska wiosna tylko częściowo zostały potwierdzone. Wojna domowa w Syrii i towarzyszące jej ofiary, niezdolność Organizacji Narodów Zjednoczonych i Ligi Arabskiej do jej powstrzymania kładą się cieniem na sytuacji w całym regionie. Tragiczna śmierć amerykańskich dyplomatów oraz towarzyszące temu wydarzenia powinny także zmusić do refleksji wszystkich tych, którzy wierzą w automatyzm procesów demokratycznych przemian.

Podpisując Kartę Narodów Zjednoczonych, będącą konstytucją współczesnego porządku międzynarodowego oraz wyrazem naszej wiary w lepszy świat, zobowiązaliśmy się do wspólnego wysiłku i współpracy na rzecz zawartych w niej ideałów. Jedną z głównych dróg wiodących do świata bardziej bezpiecznego i sprawiedliwego jest rozwiązywanie sporów oraz sytuacji groźących konfliktem w pokojowy sposób. To zagadnienie jest głównym tematem naszej tegorocznej sesji. To jest bardzo trafny wybór tematu. W ostatnich latach byliśmy bowiem świadkami licznych sytuacji, w których zobowiązanie zawarte w drugim, normatywnym artykule Karty Narodów Zjednoczonych było ignorowane, co prowadziło do dramatycznych konsekwencji. Dramat Syrii jest tego najlepszym przykładem. Tego rodzaju sytuacje spotykamy także w innych częściach świata.



prezydent.pl

Spółeczność międzynarodowa wytworzyła w XX wieku wiele środków i sposobów pokojowej regulacji sporów, zarówno na szczeblu uniwersalnym jak i regionalnym. Jest na ten temat potężna literatura, działa na tym polu wiele instytucji międzynarodowych, znamy wielu wybitnych ekspertów, dyplomatów i polityków. Niektórzy z nich, jak Jimmy Carter czy Marti Ahtisaari, zasłużyli w pełni na otrzymanie Pokojowej Nagrody Nobla. Potrafili skutecznie wykorzystać istniejące procedury, doprowadzić do uśmierzenia konfliktów oraz przyczynić się do pokojowego uregulowania trudnych sporów międzynarodowych czy też nie mniej trudnych sporów wewnętrznych, sporów, które groziły przerodzeniem się w konflikty międzynarodowe. Nie wszędzie jednak sukces był możliwy.

Panie Przewodniczący, Szanowni Delegaci!

Tak się stało dlatego, że często zabrakło jednego arcyważnego składnika, bez którego pokojowa, trwała i sprawiedliwa regulacja sporu nie jest po prostu możliwa. Chodzi o zrozumienie oczywistej prawdy, że nie sposób trwale rozwiązać żadnego konfliktu bez kompromisu. To wynika z samej natury konfliktu jako sprzeczności.

Odwołuję się w tym miejscu do polskiego doświadczenia, do doświadczenia Solidarności i Okrągłego Stołu, do doświadczenia z wiosny 1989 roku. Obie strony tamtego wielkiego społecznego konfliktu, władza komunistyczna z jednej strony oraz wielki społeczny ruch wolnościowy Solidarności, dążący do demokratycznych przemian, czyli w istocie do obalenia komunizmu wykazały się mądrością pozwalającą zawrzeć kompromis. Ten kompromis nie satysfakcjonował w stu procentach żadnej z umawiających się stron, ale otwierał perspektywy dalszych przemian wykraczających poza granice problemów Polski, bo obejmujących cały region Europy Środkowo-Wschodniej. Było to możliwe dlatego, że strona dążąca do rewolucyjnej w istocie zmiany wykazała zdolność do samoograniczenia. Przypomnijmy, że wcześniejsze próby reform całego systemu komunistycznego podejmowane w Polsce przez siły demokratyczne opozycji antysystemowej zakończyły się zbrojnymi interwencjami i rozlewem krwi, zakończyły się dziesiątkami tysięcy uchodźców, więźniów i innego typu represjami. Tak być może mogło się skończyć również działanie na wiosnę roku '89.

Zdolność do samoograniczenia oraz siła mądrego kompromisu jest znacznie lepszym rozwiązaniem niż maksymalizacja żądań i dążenie do siłowego przeprowadzenia swoich racji. Ten drugi mechanizm jest nam aż nadto dobrze znany, aż nadto często obserwujemy go na świecie. Zwykle kończy się sięganiem po broń dla militarnego przeprowadzenia swoich racji. Obie strony sporu, takie są reguły geopolityki, pozyskują z reguły sojuszników z zagranicy. Górę bierze logika +kto kogo+ i +wszystko albo nic+. Koszty przestają być ważne. Konflikt się przedłuża, rośnie skala dramatu. Taka sytuacja staje się wtedy prawdziwie problemem międzynarodowym. Dla zażegnania eskalacji antagonizmu konieczne są wtedy większe operacje humanitarne i stabilizacyjne z użyciem oddziałów wojska i policji. Proces pojednania, normalizacji i odbudowy wydłuża się i oddala w nieznana przyszłość.

Znamy ten mechanizm. Panie Przewodniczący, znamy z różnych sytuacji w różnych krajach, w różnych regionach całego świata. Można tego uniknąć. Można, jeśli strony sporu od początku nastawiają się na dialog, rozumieją granice tego co możliwe, wykazują wrażliwość na możliwe koszty konfliktu i świadomie poszukują kompromisu. Warto więc szerzyć sztukę samoograniczania oraz kulturę mądrego kompromisu, którego symbolami są laureaci pokojowej Nagrody Nobla Lech Wałęsa i Nelson Mandela.

W niewystarczającym jednak stopniu upowszechnia się to podejście w kontekście pokojowej regulacji sporów i sytuacji grożących konfliktem. Syria jest dramatycznym przykładem tego, co może oznaczać zmarnowanie szansy na kompromis. Oczekujemy wszyscy szybkiego zakończenia rozlewu krwi w Syrii oraz regulacji tego konfliktu na gruncie zasad Narodów Zjednoczonych i przy wykorzystaniu instrumentów, które są w dyspozycji naszej Organizacji. Nowemu wysłannikowi Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw tego konfliktu wszyscy życzymy, aby nie zabrakło mu determinacji w wykonywaniu jego misji.

W Europie po wiekach antagonizmów, po wiekach sporów i konfliktów wynaleziony został także inny, prewencyjny sposób eliminowania wojen, niedopuszczania do przeradzania się różnic i roszczeń w krwawe dramaty. Tym sposobem jest integracja, jest integracja, która została zapoczątkowana po II wojnie światowej utworzeniem Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali.

Ukrytą intencją tego projektu było i wtedy wdrożenie zasady, że po pierwsze pokój, po pierwsze nie wojna i dążenie świadome do uniemożliwienia wojny w przyszłości. Nie wystarczyło wojny zakazać, jak to miało miejsce w Pakcie Brianda-Kelloga z 1928 roku. Trzeba było ją uczynić niemożliwą poprzez praktykę działania integracyjnego. Rozszerzenie integracji na dalsze sfery życia społecznego, a także na większość państw kontynentu sprawiło, że zagrażające bezpieczeństwu i pokojowi konflikty odeszły w Europie w przeszłość. W teraźniejszości są bardzo poważnie ograniczone. To doświadczenie, choć niemożliwe do skopiowania w 100 procentach, warto polecić, warto opisać, warto przemyśleć i zasugerować innym regionom świata.

Panie Przewodniczący i Szanowni Delegaci! Najbardziej dramatycznym następstwem niezdolności do samoograniczenia, braku kultury i woli kompromisu jest we współczesnych sporach i konfliktach, wewnętrznych i międzynarodowych, los ludności cywilnej, a szczególnie dzieci. Metody i środki walki oszczędzają żołnierzy kosztem czasami niewinnej ludności cywilnej, kosztem niewinnych dzieci. Ta zasada, te metody, które nierzadko stają się powodem do przesunięcia agresji gdzie indziej, zagrażają w coraz większym stopniu ludności cywilnej i dzieciom. Odpowiedzialność za ofiary cywilne, niezamierzone, jednak w dalszym ciągu ofiary, ponoszą także często siły międzynarodowe, ponoszą te siły, których celem jest utrzymywanie pokoju i stabilizowanie sytuacji.

Pod wpływem różnych doświadczeń, doświadczeń całej społeczności międzynarodowej, społeczność międzynarodowa zastąpiła sporną ideę interwencji humanitarnej koncepcją odpowiedzialności za ochronę. To w moim przekonaniu było bardzo mądre wyjście z impasu, tego impasu, który pojawił się w tej sferze ponad dziesięć lat temu. Koncepcja odpowiedzialności za ochronę została - przypomnę - jednomyślnie zaakceptowana przez społeczność międzynarodową i od 2005 roku stała się normą Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Jak wiemy, od normy do praktyki droga bywa często daleka. Jednak w świetle wydarzeń ostatniej dekady, a niejednych wydarzeń z regionu Afryki Północnej, w świetle dramatów humanitarnych, w tym zwłaszcza cierpienia i śmierci tysięcy niewinnych dzieci, co musi poruszać ludzkie serca i sumienia, nie możemy sobie pozwolić na to, aby zasada odpowiedzialności za ochronę pozostała martwą literą prawa. Pod rozważę przedkładamy podjęcie w Narodach Zjednoczonych inicjatywy prowadzącej do określenia katalogu instrumentów, które mogłyby być użyte w różnych sytuacjach odpowiedzialności za ochronę. Chodzi o to, aby z jednej strony działanie społeczności międzynarodowej było skuteczne, a z drugiej strony nie dawało podstaw przekraczania mandatu operacji i sporów na tym tle.

Dla nas w Polsce jest to rzecz wielkiej wagi, bowiem nasz naród bywał w przeszłości przedmiotem zbrodni na wielką skalę. To z tej wrażliwości wzięta się m.in. misja Tadeusza Mazowieckiego, specjalnego przedstawiciela ONZ ds. zbrodni na Bałkanach, dwadzieścia lat temu. Skuteczność społeczności międzynarodowej wobec aktualnych sytuacji drastycznych naruszeń praw człowieka na wielką skalę, zbrodni i cierpienia wymagających szybkiej reakcji, tak jak obecnie w Syrii, zależy jednak także od wiarygodności naszego postępowania we wcześniejszych sytuacjach podobnego rodzaju. Musimy zawsze działać w dobrej wierze i zgodnie z przyznanym nam mandatem.

Panie Przewodniczący, Szanowni Delegaci! Przemawiam w imieniu kraju, który w ciągu ostatnich dwudziestu lat przeszedł trudną drogę od totalitaryzmu, wewnętrznego załamania gospodarczego i masowych niepokojów społecznych opanowanych przy użyciu siły do demokratycznej stabilności, gospodarczego wzrostu i wspierania na zewnątrz pokojowych przemian w tym samym dobrym kierunku. Jeszcze 30 lat temu, po wprowadzeniu stanu wojennego przeciwko polskiej rewolucji Solidarności mówiono, że próba przejścia Polski do świata demokracji,

pociągnęłaby za sobą groźbę naruszenia równowagi między Wschodem a Zachodem, ba! wojnę między Układem Warszawskim a NATO, czyli de facto wojnę światową. Ten czas mamy szczęśliwie już za sobą.

Dziś już niemal nikt nie myśli w takich kategoriach. Dzisiaj Polska jako wolny kraj rozwija stosunki z innymi państwami bez ograniczeń, upowszechnia wiedzę o korzyściach przejścia do demokracji, udziela pomocy rozwojowej i humanitarnej. Jesteśmy krajem o nieprzerwanej od dwudziestu lat dodatniej stopie wzrostu gospodarczego. Dlatego Polska angażuje się na rzecz stabilności procesu integracji europejskiej, który rozumiemy jako projekt służący bezpieczeństwu całej Europy. Dlatego jesteśmy aktywni w wysiłkach na rzecz łączenia obu części podzielonej do końca zimnej wojny Europy. Temu służy zainicjowany przez Polskę i Szwecję program Unii Europejskiej - Partnerstwo Wschodnie.

Polska chętnie udziela wsparcia i dzieli się doświadczeniem z państwami i społeczeństwami wchodzącym na drogę demokratycznych przemian, i w Afryce Północnej, i Azji, i w Europie. Na miarę naszego potencjału jesteśmy obecni w rozwijaniu kontaktów pomiędzy państwami różnych regionów i cywilizacji. Nasza polityka w tym względzie, Panie Przewodniczący, wynika i z członkostwa w Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz przeświadczenia, że skuteczna Organizacja Narodów Zjednoczonych jest dzisiaj potrzebna światu nie mniej niż w groźnych czasach zimnej wojny. Świat nie może być kierowany przy pomocy dwu- czy więcej biegunowego koncertu mocarstw. Owszem, wiemy, że mocarstwa nie znikną, ale stabilność i regulacja porządku międzynarodowego w większym stopniu będzie wymagać instytucji wielostronnych, norm oraz mechanizmów, które zapewnią ich respektowanie. To może zapewnić tylko system Narodów Zjednoczonych.

Poprawa jego skuteczności prowadzi przez reformowanie jej w marszu, przez respektowanie uzgodnionych norm oraz wykonywanie w dobrej wierze przyjętych zobowiązań. Pamiętamy, że powrót do świata hobbesowskiego jest zawsze możliwy, a niektórzy nawet aktywnie pracują na jego rzecz. I właśnie dlatego Polska tak bardzo doświadczona dramataми XX wieku jest zdecydowana pracować na rzecz respektowania zasad Narodów Zjednoczonych, jest gotowa pracować na rzecz integralności i pełnego wdrażania dorobku naszej Organizacji, na rzecz skutecznego wypełniania przez nią zadań, które sami na nią nałożyliśmy, na rzecz możliwości sprostania przez nią oczekiwaniom, które sami wobec niej postulowaliśmy wtedy, na samym początku i postulujemy także dzisiaj.

Dziękuję wszystkim za uwagę.

PLIKI DO POBRANIA



Statement by President of the Republic of Poland, B. Komorowski at the UN General Assembly Session (26.09.2012)

135.37 KB

[Tweetnij](#)